

Ukraińska armia znalazła się w okrążeniu

11 lutego 2015

Wygląda na to, że kocioł pod Debalcewem został domknięty, tak przynajmniej twierdzą źródła separatystów, których nie dementują oficjalne komunikaty armii ukraińskiej. Pojawiły się też informacje, że do walki włączyły się też rosyjskie myśliwce.

Przypomnijmy, że poprzednia ofensywa ukraińska z zeszłego roku skończyła powiększeniem kontrolowanego przez separatystów obszaru i okrążeniem kilku tysięcy żołnierzy pod Iłowajskiem. Skończyło się to rozmowami pokojowymi w Mińsku, które zerwano decydując się na aktualnie trwającą ofensywę.

Debalcewo może się stać nowym Iłowajskiem, czyli zamknięciem w kotle kilku tysięcy żołnierzy ukraińskich. Wygląda na to, że właśnie z tym mamy teraz do czynienia. Wiadomo czym kończy się walka w sytuacji, gdy nie da się dostarczyć żołnierzom zaopatrzenia, zatem tym lepiej, że jutro znowu będą się odbywały rozmowy pokojowe w Mińsku. Niewątpliwie jednym z tematów rozmów będzie los okrążonych pod Debalcewem.

Komentatorzy stwierdzają, że nasilenie aktywności prorosyjskich separatystów jest spowodowane zaplanowanymi na dzisiaj rozmowami w Mińsku. Ukraińcy konsekwentnie ostrzeliwują pozycje pod Debalcewem i właściwie tylko dlatego nie można było mówić o pełnym okrążeniu. Teraz jednak siły DNR twierdzą, że kontrolują wszystkie drogi. Trwają tam regularne potyczki pancerne z wykorzystaniem czołgów. Trudno jednak zweryfikować liczne historie o zniszczeniu wielu czołgów, przez nieliczne ukraińskie oddziały.

Niepokojąco brzmią informacje podane przez ukraiński portal censor.net.ua, którego dziennikarze twierdzą, iż pozyskali informacje, że w rejonie na północ od Debalcewa, doszło do

naloty wykonanego przez dwa rosyjskie Su-25. Gdyby się potwierdziło, że rosyjskie lotnictwo bombarduje pozycje ukraińskich wojsk byłby to zupełnie nowy poziom konfliktu. Podobno z atakującymi Rosjanami Ukraińcy walczą też w Mariupolu.

Trwają też walki pod Kramatorskiem. Docierają informacje, że na dowództwo tak zwanej ukraińskiej operacji antyterrorystycznej spadła rakietą zdolna do rażenia celów w odległości 100 km.

Prezydent Rosji Władimir Putin udaje się do Mińska na rozmowy „w normandzkim składzie” w sprawie ukraińskiego konfliktu – podało biuro prasowe Kremla. Wcześniej źródło, zaznajomione z przebiegiem rozmów, poinformowało, że dzisiaj w Mińsku zostanie omówiona kwestia wycofania ciężkiej broni, stworzenia zdemilitaryzowanej strefy oraz nawiązania stałego dialogu między Kijowem i Donbasem.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko zamierza udać się do Mińska, aby „niezwłocznie, bezwarunkowo, bez żadnych warunków zawiesić broń i rozpocząć dialog polityczny”. Takie oświadczenie złożył on podczas wizyty w mieście Kramatorsk, które zostało ostrzelane 10 lutego. „Żądamy pokoju bez żadnych warunków. Żądamy zawieszenia broni, wyprowadzenia zagranicznych wojsk i zamknięcia granicy. Nie mają tu nic do roboty. Nie mamy żadnego konfliktu. Znajdziemy kompromis wewnątrz kraju” – oznajmił.

Grupa kontaktowa ds. Ukrainy osiągnęła wstępne porozumienie w sprawie wstrzymania ognia i wycofania broni, strona ukraińska, DRL i ŁRL udzieliły odpowiednich gwarancji – poinformowało źródło, bliskie rozmowom. „Mogę powiedzieć, że wczoraj stronom rzeczywiście udało się porozumieć w sprawie zawieszenia broni i wycofania broni” – poinformowało źródło.

Rozmowy w Mińsku odbędą się bez udziału Polski.

Tymczasem prokuratura wojskowa Ukrainy wszczęła prawie 2000

postępowań w sprawie dezercji przeciwko około 10 tys. osobom – podaje zastępca prokuratora Ukrainy Anatolij Matios. Według niego, połowa wojskowych, przeciwko którym wszczęto postępowanie, „dopuścili się dezercji, nie opuszczając okupowanego terytorium Republiki Autonomicznej Krymu”. Jeszcze prawie 1500 osób jest podejrzanych o uchylenie się od służby w wojsku. Ponad 3000 osób podejrzanych jest o samowolne zaprzestanie służby, a jeszcze część o nieposłuszeństwo wobec dowództwa.

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#) (1-6), [Głos Rosji](#) (7-11)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”